№ 77. Czwartek 3. Kwietnia 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Doniesienie.

Galicyjska kasa oszczędności zajmować się będzie *eskontowaniem kuponów od zapisów długu za wyswobodzenie gruntów w Galicyi w obrębie administracyjnym lwowskim.*

Zawiadamia się przytem, iż kupony do eskontowania podawane mają być bieżące, to jest takie, które według terminów najbliżej do płacenia nadchodzą. Że zaś kupony od tych zapisów długu mają tylko dwa termina, to jest 11. maja i 1. listopada, kasa eskontować je będzie na czas niedłuższy jak *trzech miesięcy przed terminem*, zatem pierwsze od 1. lutego po koniec kwietnia, drugie zaś od 1. sierpnia po koniec października.

O formalnościach, jakich strony mają w takim razie dopełnić, i o warunkach eskontu, dowiedzieć się można na miejscu w kasie u dyrektora urzędującego.

Lwów dnia 31. marca.

Od dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Lwów, 3. kwietnia. Wydział towarzystwa dobroczynności wywdzięczając łaskawym względom publiczności w czasie tegorocznej kwesty wielkanocnej, podaje do publicznej wiadomości uzbierany dochód z jałmużn, które mieszkańce miasta Lwowa złożyć raczyli na ręce dam kwestujących. Jak zwykle o Wielkanocy, równie i w tym roku podejmowały damy wydziału towarzystwa kwestę po wszystkich dzielnicach miasta, i z łask publicznych uzbierały:

	złr.	kr.
W. *Franciszka Roderowa*, w obrębie samego miasta	513 złr.	— kr.
W. *Aniela Neuhauserowa*, w I. dzielnicy miasta	194 „	56 „
Jw. *Józefa hr. Komorowska* z W. *Klotyldą Brzowska*, w II. dzielnicy	495 „	11 „
Jw. baronowa *Leopoldina Theobaldowa*, w III. i IV. dzielnicy	262	—
Oprócz tego z kwesty osobnej w kościele OO. Bernardynów, za staraniem jw. prezydentowej *Strojnowskiej* w wielki piątek urządzonej	62	—
Zebrano razem	1527 złr.	7 kr.

Wydział towarzystwa odbierając tę zapomogę funduszu, o tyle w tym roku znaczniejszą, składa publiczności podziękowanie za pomoc i środki, które mu dozwalają łaskami jej obdzielać ubogich uciekających się pod opiekę publiczną, i wspierać zakład Sierót polecony miłosierdziu obywateli miasta naszego.

(Wykaz przychodów i wydatków skarbowych. — Br. Forth-Rouen wyjechał. — Wiadomości bieżące. — Sąd doraźny na podpalaczy. — Statuta banku hipotecznego potwierdzone.)

Wiedeń, 30. marca. Dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* zawiera przegląd ogólnych przychodów skarbowych i wydatków monarchyi austryackiej w roku administracyjnym 1855. Z dokładnego i jasnego przeglądu tego okazuje się, że stałe przychody skarbowe ciągle się pomnażają; w ogóle wynosiły 258,508.915, a w porównaniu z rokiem zeszłym więcej o 13,175.191 złr. B. W. Dyferencya między stałemi przychodami i wydatkami (z ubytkiem 42,366.754 złr.) okazuje się w porównaniu z rokiem zeszłym mniejsza o 6,829.203. Z porównania tak stałych jak i nadzwyczajnych przychodów i wydatków okazał się w prawdzie ubytek w sumie 138,889.297 złr. usprawiedliwiony niepomyślnemi stosunkami politycznemi, lecz i ten wypadł w porównaniu z rokiem zeszłym mniej o 1,813.625 złr., a po zawarciu pokoju i polepszeniu się stosunków powszechnych spodziewać się słusznie i pod względem finansowym zmiany pomyślnej.

— Z ostatniego wykazu c. k. uprzywiliowanego austr. towarzystwa skarbowych kolei żelaznych przytaczamy ten szczegół, że przychody od 1. stycznia do 24. marca r. b. wynosiły 2,742.780 złr., a mianowicie o 561.922 złr. więcej niż roku zeszłego.

— Cesarsko-francuski poseł pan baron Forth-Rouen odjechał przedwczoraj wieczór do Drezna.

— C. k. ministeryum spraw wewnętrznych rozporządziło w porozumieniu z wysokiem ministeryum sprawiedliwości dekretem z 21. b. m., że na Szląsku i w cieszyńskim powiecie zaprowadza się z przyczyny coraz liczniejszych i bardzo szkodliwych pożarów ręką zbrodniczą wzniecanych — sąd doraźny na podpalaczy, którzy mają być śmiercią karani.

— Hrabia *Apponyi* mianowany c. k. austryackim posłem w Londynie, odbył dnia 29. marca dyplomatyczne swe wizyty, i wkrótce udać się ma w podróż do Londynu.

— Jego c. k. apostolska Mość sankcyonował statuta i regulamin utworzonego przy austryackim banku narodowym oddziału dla kredytu hypotekarnego. Bank hypotekarny rozpoczyna działalność swoją z 1. lipca r. b. Statuta zawierają 55 paragrafów. Według tego wkłada się 40 milionów złr. waluty bankowej bankowi hypotekarnemu, tudzież pieniędze wpływające z listów zastawnych. Pożyczki hypotekarne wtenczas tylko będą zaliczane, jeśli okaże się zupełne zabezpieczenie (aż do połowy wartości). Pozyczki mogą być wypłacane gotówką lub w listach zastawnych; co do sposobu spłaty i procentów, tedy stanowić będzie w tym względzie umowa obopólna. Bank hypotekarny upoważniony jest do wydawania listów zastawnych do sumy pięćkroć wyższej jak fundusze przeznaczone jego czynności, suma jednak ogólna wydanych rzeczywiście listów zastawnych nie może przenosić żadną miarą sumy ogólnej bieżących należytości hypotekarnych. Bank narodowy będzie eskomptować listy zastawne i zaliczać na nie zaliczki. Listy zastawne będą na giełdzie notowane i sprzedawane. Każdorazową stopę procentową oznaczy dyrekcya banku narodowego.

Hiszpania.

(Kolej do Portugalii. — Projekt podatkowania. — Grzywna na Don Francisca i ministrów. — Depesza z 26. marca.)

Madryt, 26go marca. Towarzystwa „Du Grand Central" i kredytu ruchomego przedłożyły wspólnie kosztorysy budowy południowych kolei żelaznych, które połączyć mają Hiszpanię z Portugalią. Deputowani prowincyi hiszpańskich, którym chodzi o tę budowę, potwierdzili kosztorysy obu tych towarzystw.

— Minister finansów, Santa Cruz, wydał rozporządzenie, które usuwa wszelkie trudności w sprawie przedłożonego teraz Kortezom projektu o podatkach niestałych. Wiadomo, że projekt ten wypracowany przez ministra finansów dąży do zaprowadzenia znów (lecz pod inną niż dawniej formą) podatku od mlewa i od rzezania bydła. Przedłożone też izbie przeciwne projektowi temu propozycye ze strony członków znakomitych i posiadających znaczne wpływy. P. Santa Cruz powołał wszystkich tych wnioskodawców, a to dla porozumienia się z nimi względem niektórych zmian w projekcie ministeryalnym, i by tym sposobem można uniknąć rozpraw, które dla projektu rządowego mogłyby wypaść niepomyślnie. — Marszałek O'Donnell znów zachorował.

— Podług doniesień z *Madrytu* z 24. marca skazał Alkalda Infanta Don Francisco jako też ministrów Zabalę i Escosurę za to, że wbrew istniejącemu zakazowi jeździli w wielki czwartek po ulicach miasta, każdego na karę pieniężną w kwocie 560 realów. — Założycieli hiszpańskiego towarzystwa „Credit mobilier" doręczyli ministrowi spraw wewnętrznych 100.000 realów do rozdania między ubogich Madrytu, Walladolidu i Burgos. Rozdanie miało niezwłocznie nastąpić.

— Depesza z **Madrytu** z 26go marca donosi: „Plan finansowy otrzymał potwierdzenie ze strony czystych progresistów. Rząd zmniejsza stopniowo kwoty odciągane od pensyi urzędników. — Nie słychać już nic o Karlistach. — Wszędzie spokój."

Anglia.

(Nowiny dworu. — Doniesienia z Przylądku.)

Londyn, 26. marca. Król belgijski przybył wczoraj przed południem z Windsoru do Londynu i odwiedził księcia Cambridge i księżnę Glocester. Później udał się Jego król. Mość do Twickenham, by zrobić wizytę księstwu Aumale.

— Do Londynu nadeszły wiadomości z *Kapsztadu* sięgające do 8. stycznia. Dziennik *Cape-Town Mail* z dnia tego powiada: „Nasze wiadomości z granicy donoszą oddawna już tylko o dziełach

pokoju, a o zaburzeniach lub zniechęceniu niema żadnej wzmianki. Jestto bezwątpienia owoc naszej sprawiedliwości i łagodności, chociaż mamy władzę w ręku, i gotowi jesteśmy przytłumiać natychmiast wszelkię zakłócenie spokojności."

Francya.

(Poczta paryska: Nadanie orderów i medalów. — Szkoły arabsko-francuskie. — Stan zdrowia Cesarzowej. — Cmentarz mahometański. — Konferencye.)

Paryż, 26. marca. *Monitor* ogłasza znowu liczne nadania orderów i medalów wojskowym rannym w kampanii krymskiej. — Jenerał dywizyi i jenerał-adjutant Rolin został posunięty na stopień wielkiego kawalera legii honorowej; nowomianowani kawalerowi tego orderu są prawie wyłącznie podoficerowie i szeregowcy. — Hiszpańskiemu kapitanowi i komendantowi brygu, panu Herrero, nadał Cesarz za przysługi wyświadczone załodze znajdującego się w niebezpieczeństwie okrętu francuskiego, medal honorowy. — Dozwolono elewom zakładów cesarskich ferye wielkanocne, zostały dla narodzin następcy tronu przedłużone o 5 dni jeszcze.

— Jeneralny inspektor nauk publicznych, p. Artaud, przedsiębrał z wyższego rozkazu podróż inspekcyjną do Algieryi, i przedłożył teraz ministrowi oświecenia raport o stanie tamtejszych szkół arabsko-francuskich, z którego się pokazuje, że żywioł francuski wywiera coraz silniejszy wpływ na krajowców, i że szkoły arabskie nabierają coraz większego znaczenia pod kierunkiem nauczycieli francuskich. Arabsko-francuskie szkoły elementarne w Algierze, Mortaganem, Bona i Konstantynie liczą obecnie razem 400 uczniów, a od roku 1848 podwoiła się prawie liczba szkół i uczniów. — Ali Basza wyprawi w ciągu przyszłego miesiąca świetny festyn na cześć Cesarza. Wczoraj wieczór był wielki bal u ministra finansów, na którym znajdowali się pełnomocnicy kongresu. Zapowiedziane na zawarcie pokoju wielkie festyny urzędowe zostały odroczone aż do chrztu nowonarodzonego księcia.

— Cesarzowa wstawały dziś po raz pierwszy. — Z rozporządzenia prefekta policyi niewolno rysować lub fotografować znajdujących się na cmentarzach pomników, mauzoleów i t. p., które są własnością familii zmarłego. Największy z tych cmentarzów, „Pere la Chaise," który na przestrzeni 155 morgów obejmuje do 80.000 grobów, został w ostatnich czasach znacznie jeszcze powiększony zakupieniem przyległego gruntu. Część tego nowego gruntu wyznaczono na cmentarz Muzułmanom i w pośrodku wznosi się już mały meczet.

— Dziś odbyło się czternaste posiedzenie kongresu, i do końca tego tygodnia mają pełnomocnicy zbierać się codziennie.

Holandya.

(Wicekról egipski mianowany kawalerem orderu. — Towarzystwo agronomiczne.)

Haga, 24. marca. Król mianował wicekróla Egiptu kawalerem wielkiego krzyża holenderskiego orderu *Lwa*. — Rezydentów i sekretarzy krajowych towarzystw agronomicznych zaprosił Król na dzień 27. b. m. do pałacu zmarłego Króla Wilhelma II., gdzie ma nastąpić założenie król. powszechnego towarzystwa agronomicznego, którego statuta dawniej już rozesłano do wspomionych towarzystw.

Włochy.

(Zamachy skrytobójcze.)

Gazzeta di Milano pisze o skrytobójstwie popełnionem na hrabi Magawly i o powtórnem zaprowadzeniu stanu oblężenia temi słowy:

„Popełniony na audytorze Gaetano Bordi zamach skrytobójczy nie był jedyną tylko przyczyną do tych środków surowych, które teraz w Parmie przedsięwzięto, gdyż kilkoma dniami wprzód, to jest 4. b. m. dopuszczono się innego uczynku niegodziwego, który spokojnych mieszkańców miasta przejął zgrozą i oburzeniem.

Hrabia Magawly Cerati, jeneralny dyrektor domu detencyjnego, wracał o godzinie 11. w towarzystwie swej małżonki, szwagrowej i jednego z przyjaciół, gdy w tem ugodzony został poniżej piersi ręką nieznajomego napastnika. Nieochłonąwszy jeszcze z pierwszego przerażenia, i nie tyle tem uderzeniem, jak raczej krzykiem rozpaczy żony swej zmieszany, odniósł z ręki innego zbrodniarza ranę w szyję pilnikiem wyostrzonym do pchnięcia. Nieszczęśliwy wyjęknął kilka słów jeszcze, przeżegnał się i padł konający na ziemię.

Małżonka jego okazała śród tego nieszczęścia przytomność i odwagę prawdziwie męzką. Jakoż byłoby się jej niemal powiodło wstrzymać jednego ze zbrodniarzy, którzy ujrzawszy dwu za sobą spieszących oficerów parmeńskich ratowali się ucieczką. Jeden z tych oficerów spostrzegłszy, że drugi zbieg wpadł między tłum ludzi, chciał dwie podejrzane osoby przytrzymać, lecz i te uciekły, upuściwszy po drodze sztylet podobny całkiem do pilnika wspomnionego.

Potąd jest jeszcze tajemnicą przyczyna tej zbrodni, a w braku innych poślak zgaduje *Gazz. di Parma*, że ją popełniono z zemsty za przedsięwzięte przez hrabię Magławy środki, do jakich go urzędowe obowiązki upoważniały, a nawet i zniewalały. Byłto urzędnik pełen gorliwości i wzorowej uczciwości. Postępowanie jego, jakie w obec więźniów zachował, było za nadto ludzkie, by który z nich mógł o zemście pomyśleć, i chyba chcianoby nazwać zbytnią surowością ten środek ostrożności, że kilku więźniów kazał trzymać pod strażą ściślejszą wewnątrz więzień, a miasto lekkich żelaz użyto innych przepisanych porządkiem więziennym, zwłaszcza że dwóch więźniów niebezpiecznych uciekło z więzienia, a inni żelaza przepiłowali.

Sądzą więc powszechnie, że zbrodnie popełnione na hrabi Magawly i audytorze Bordi są to już ostatnie usiłowania stronnictwa, które będąc przeciwne wszelkiemu porządkowi, otrzyma cios ostatni zawarciem blizkiego już pokoju."

Niemce.

(Cesarzowa Rosyjska oczekiwana.)

Sztutgarda, 25. marca. Wiadomość o blizkiem przybyciu rosyjskiej Cesarzowy — Matki, do naszej stolicy nietylko się potwierdza z wiarogodnego źródła, ale dodają nadto, że odwiedziny te będą dłuższe nieco, a nawet, że pobyt Cesarzowy potrwa może rok cały. Jej Ces. Mość uda się najpierw za poradą lekarzy, do sławnych naszych kąpieli w Wildbad, a potem zamieszka na dłuższy czas w Sztutgardzie lub w najbliższej okolicy miasta.

Królestwo Polskie.

(Jedwabnictwo. — Potoczne.)

Według wiadomości z Warszawy z 22. marca, zwiedzał książę Namiestnik w wielki Piątek różne kościoły i doręczał na świętych stacyach zbierającym składki dostojnym i znakomitym damom bogate datki na cele dobroczynne. Cesarsko-rosyjski pełnomocny minister i poseł przy dworze Austryackim, książę Gorczaków, odjechał ztąd do Petersburga.

Na uwagę zasługuje wzrost, jaki przybrała w ostatnim czasie uprawa jedwabnictwa w Królestwie Polskiem tak dalece, re rokuje najpiękniejsze nadzieje. Rząd poświęca tej gałęzi zarobku jak największą troskliwość. Poczytuje uprawę jedwabiu za część rolnictwa, którą mogą kultywować kobiety, dzieci, starcy, ułomni i w ogóle tacy ludzie, którzy do cięższych robót nie są zdatni. Uznaje w tem prawdziwy sposób przyniesienia ulgi i pomocy niedostatkowi ubogich klas pracujących. W tym duchu pracuje także zawiązane za pozwoleniem rządu towarzystwo uprawy jedwabiu, które zakupowaniem i przedawaniem drzew morwowych i nasienia jedwabników, równie jak rozpowszechnianiem stosownych instrukcyi i informacyi popiera w odpowiedni sposób uprawę jedwabnictwa.

Rosya.

(Wyjazd Cesarza do Finlandyi. — Koronacya zapowiedziana. — Przywileja korpusowi kozaków dońskich. — Ulgi prawne poddanym włościańskim. — Towarzystwo geograficzne. — System podatków od napojów.)

Petersburg, 22go marca. Cesarz udał się w podróż inspekcyjną do Finlandyi, gdzie zwiedzać będzie najważniejsze punkta kraju, którego siły obronne w ciągu zimy tak nadzwyczajnie powiększone zostały, i objeżdżać najznakomitsze pozycye wojskowe. Jenerał-adjutant Rostowcow wyjechał o kilka dni pierwej, a podróż jenerała Merchilewicza, inspektora całej artyleryi gwardyi, do Wiborga, zostaje także w związku z obecnością Cesarza w Wielkiem księstwie.

— Uroczysta koronacya Cesarza Aleksandra odbędzie się w sierpniu w Moskwie. Anglię będzie reprezentować przytem, — jak donosi dziennik *Nord*, — książę Cambridge.

— Cesarz Aleksander rozszerzył w ostatnich czasach przywileje osiedlonego korpusu Kozaków dońskich, a mianowicie zezwolił, ażeby deputowani obwodowi korpusu dońskiego, równie jak przełożeni obwodowi ze stanu szlachty w guberniach państwa, na zgromadzeniach szlachty obwodowej z gronu jenerałów, sztabowych i wyższych oficerów na trzy lata obierani byli. Nadto w słusznem uznaniu wiernych zawsze i gorliwych usług korpusów kozackich z nad morza azowskiego i Donu przyznane zostały wszystkim szarzom wojsk wspomnionych te same prawa i przywileje, jakich odtąd używały wyłącznie szarze armii. To zrównanie obudwu korpusów kozackich z armią jest rzadkiem wyszczególnieniem i świadczy o usilnej dążności do jednostajnej organizacyi państwa wojskowego.

— Stan włościański w Rosyi powita z radością nowe rozporządzenie cesarskie. Nieraz się wydarzyło, jak donosi *Gaz. senatu*, że w posiadłościach wcielonych z rozmaitych powodów do korony, byli tacy włościanie, którzy należąc jeszcze do właściciela majętności, zakupywali grunta na swój rachunek, względem czego niemieli wprawdzie żadnych dokumentów, mogli się jednak powołać na świadectwa innych mieszkańców, a nawet samych właścicieli dóbr, których posiadłości przeszły na rzecz korony. Ażeby wspomnionym włościanom zabezpieczyć ich własność i ze względu na ukaz z dnia 15. marca 1848, który właścicielom dóbr pozwala wydawać swym włościanom zapis kupna za nabyte przez nich domy, budy i grunta, przedłożył minister dóbr skarbowych komitetowi ministeryalnemu propozycyę, ażeby wspomnione rozporządzenie rozciągnąć także na włościan posiadłości koronnych zakupionych albo w inny sposób nabytych, tak ażeby komora dóbr skarbowych po dokładnem rozpoznaniu prawa ich własności i potwierdzeniu nieprzerwanego posiadania od czasu nabycia, wydały im przynależne dokumenta. Komitet ministeryalny zamienił tę propozycyę w uchwałę a Cesarz ją potwierdził.

Na ostatniem posiedzeniu towarzystwa jeograficznego miał pan Niebolszyn ważną i stosowną mowę o handlowej komunikacyi Rosyi z środkową Azyą, Bucharą, Chiwą, Khokanem i t. d. Zdaje się, że rosyjski handel tamtejszy, chociaż prowadzony przez nieustraszonych i zahartowanych ludzi, mało się rozszerza, lubo już rza-

dziej wydarzają się nieszczęsne przypadki, które przedtem tak często bywały. Zwrócił jeszcze uwagę na to, że jak tylko rosyjski handel rozszerzy się w tych miejscach, to jest w Bocharze i Kokanie, otworzy się bezpośrednia komunikacya z wschodniemi Indyami, których komunikacye już teraz aż tam się rozciągają.

— Cesarz Aleksander rozkazał, ażeby w prowincyach wielkorosyjskich, syberskich i uprzywilejowanych niezaprowadzano nowego systemu opodatkowania napojów, i te same warunki dzierzawne, które obecnie istnieją, mają być obowiązujące jeszcze na rok 1857 i 1858.

(Wyprawa eskadry angielskiej na wschodnie wybrzeże Syberyi, według dzienników rosyjskich. Ciąg dalszy, ob. nr. 76 Gaz. Lwow.)

6. (18.) października o 6tej zrana, komendy sztucerników zajęły swe stanowiska: na prawem skrzydle pod wodzą praporszczyka Matwiejewskiego z 15. batalionu liniowego. O w pół do 8mej zrana korweta „Encounter" podjęła kotwice i wyszedłszy z zatoki, skierowała się na południe. Po odpłynięciu parostatku, dowodzący wojskami dał o pół do 9tej rozkaz, by komendy sztucerowe odprowadzone zostały do koszar, a na brzegu zostawiono czaty obserwacyjne. O w pół do 11tej fregata stanęła bortem na przeciw brzegu i poczęła dawać ognia, kierując wystrzały na koszary. O 12tej welbot nieprzyjacielski pływał po porcie i robił wymiary w kierunku przylądka Kloster-Kamp. O 3ciej wojska wyprowadzone zostały z koszar, koło nich bowiem padać poczęły bomby i kule armatnie. — O w pół do 6tej fregata nie zrządziwszy w czasie bombardowania żadnej szkody, przestała dawać ognia. O 40 minut na 9tą z wieczora, fregata poczęła dawać ognia do domków posterunku Alexandrowskiego i do przylądka Zbawienia, co spowodowało, iż odprowadzono cokolwiek w tył stojące tam czaty, poczem ogień ustał. — 7. (19.) października o 3 kwadranse na 7mą, rozkazano przenieść towary amerykańskie z koszar do nowego obozu. O 8mej fregata wywiesiła flagę i stanąwszy bortem do brzegu, poczęła doń strzelać kulami armatniemi, a bombami i granatami do koszar. O kwadrans na 9tą przybyła z morza korweta śrubowa i stanąwszy na dawnej pozycyi, poczęła kierować ogień na szpital i dom oficerski, lecz pociski niedolatywały lub padały na bok. O w pół do 11tej, ponieważ bomby i kule armatnie padały koło drogi do obozu prowadzącej, wstrzymano przenoszenie towarów amerykańskich. O 12tej odłamki bomby potłukły w koszarach okna i zapaliły ścianę, lecz ugaszono wnet ogień. O trzy kwadranse na 1szą dwie łodzie odłączyły się od fregaty i popłynęły do zatoki Somon, ostrzeliwając brzeg z karronad. Nasz ogień sztucerowy zmusił barkasy do powrotu. O 1szej bombardowanie ustało. O kwadrans na 2gą przybyli Esauli Skobylcyn i Imberg z 40stu kozakami 6tej seciny pułku konnego Amurskiego. O wpół do 3ciej przybył podporucznik Protow z 14go batalionu liniowego z trzema trębaczami, 21 podoficerami i 159 szeregowcami; wkrótce po nim przybył drugi pluton artyleryi górskiej wraz z dostateczną obsługą. O w pół do 5tej fregata cisnęła bombę w kierunku koszar. O w pół do 6tej roty wróciły do koszar. — 8. (20.) października, dowodzący wojskami, mając pod swymi rozkazami dwie roty półbatalionu połączonego kozaków, rotę batalionu liniowego nr. 14, 40tu ludzi 6tej seciny pułku konnego Amurskiego i 4 działa górskie, porobił w celu uprzedzenia ataku nieprzyjaciela następujące rozporządzenia: Kozacy konni dowodzeni przez Esauła Skobelsyna, rozlokowani zostali koło jurt Gilackich i poustawiali na przylądku Somon czaty obserwacyjne. Rota dożurująca posłała takież czaty obserwacyjne jedne na cmentarz, drugie na brzeg zatoki północnej. Wyznaczono oficera, mającego obserwować wszystkie poruszenia nieprzyjaciela. Na przypadek ataku nieprzyjaciela w nocy, dla pierwiastkowego jego odparcia, rozkazano wzmacniać czaty i wysłano jeden pluton, dowodzony przez oficera do ujścia rzeczki Nelli, w razie zaś, gdyby nieprzyjaciel wylądował w posterunku Aleksandrowskim (jedyny punkt, gdzie można było spodziewać się wylądowania), umieszczono wojska w następującym porządku: Secina konna miała odpierać nieprzyjaciela koło jurt Gilackich; pierwsza rota batalionu połączonego, zająwszy przestrzeń na krańcu lasu, na prawo od rzeczki Nelli do cmentarza, miała działać przeciw nieprzyjacielowi frontem rozciągniętym w łańcuch; druga rota w takimże porządku i także na skraju lasu, zająwszy pozycye pomiędzy lewym brzegiem Nelli i przylądkiem Zbawienia, miała tak samo działać jak pierwsza. Jako rezerwy obu rot stały za ich środkiem dwa plutony roty batalionu liniowego nr. 14, zasłonięte urwistemi brzegami rzeczki Nelli; trzeci zaś pluton strzelców celnych miał stanowić zasłonę 4 dział dywizyonu artyleryi górskiej, z których dwa postawić miano na cmentarzu, dwa zaś drugie na małym placu Alexandrowskim, w punkcie gdzie się zaczyna zasieka. Uszykowano roty kolumnami rotowemi. W nocy przeprawił się w bród przez zatokę Somon Esauł Imberg z 10ciu kozakami, dla postawienia czat koło kaskady, by nie dać nieprzyjacielowi nabrać ztamtąd wody i dla obserwowania go, ponieważ zdawało się, iż rozłożył tam ognie. O 3 kwadranse na 8mą zrana korweta szrubowa wyszła z portu i popłynęła pod żaglami na północ. W ślad za korwetą oddzieliły się od fregaty dwie łodzie i popłynęły do zatoki północnej, gdzie dały 4 wystrzały. O w pół do 10tej fregata wysłała welbot do przylądka Arbot; zbliżywszy się do brzegu, welbot wywiesił flagę czerwoną. Osada wyszła z welbotu na brzeg, lecz zmuszoną została wkrótce wrócić do łodzi, która odpłynęła do fregaty. Powodem do tego było zbliżanie się komendy Esauła Imberga, który spostrzegłszy welbot, pospieszył w tę stronę, lecz z powodu trudnej komunikacyi i gęstego lasu nie mógł zabrać łodzi. Od 3ciej do w pół do 6tej rozlegały się po całym obozie śpiewy. O w pół do 5tej fregata zbliżyła się do przylądka Zbawienia. O 5tej Esauł Imberg wrócił i doniósł, że kaskada zamarzła; w skutku tego dowodzący wojskami nie widząc potrzeby stawiania w tym punkcie czat, rozkazał Esaułowi Imberg połączyć się ze swą seciną. 9. (21.) października fregata stała nieczynnie, a parostatki nie pokazywały się. W nocy na 10. (22.) dano polecenie, by w razie, gdyby nieprzyjaciel nieprzedsiębrał żadnych działań, odkomenderować z każdej roty po 40 ludzi dla przysposobienia w lesie miejsca na obóz przyszłoroczny, na co otrzymano rozkaz jenerał-gubernatora. *(D. c. n.)*

Montenegro.

(Układy i nowe zajścia z Turkami.)

Z Kattaro piszą *Zagrabskiej Gazecie* pod dniem 19. b. m.: Przybyli tu trzej komisarze Baszy Herzegowiny z Mostaru na konferencye z delegowanymi na to Montenegrynami. Zamiarem ich jest umówić się względem kwestyi terytoryalnej i pogranicznej i wyznaczyć indemnizacye za popełnione w przeszłym roku zdzierstwa i rozboje. Obydwie strony chciały się porozumieć w tej mierze, ale nowy wypadek przeszkodzi podobno temu porozumieniu i utrzyma na dal stan nieprzyjaźny. Przed trzema dniami zabili Montenegryni ośmiu Turków w Duga, chcąc się pomścić w ten sposób za mieszkańców Zupy, którzy niedawno od Turków doznali uciemiężenia. Tym czynem zatamowana jest konferencya i nadzieja zagodzenia sporu. W Montenegro mają wielką nadzieję, że na konferencyach paryskich wezwą także pod rozwagę i polepszą los tego kraju. Drudzy obawiają się, ażeby nie przypomniano sobie początku teraźniejszych zatargów i nie uczyniono Montenegrynom zarzutu, że w roku 1855 przywłaszczyli sobie bez wszelkiego prawnego dowodu turecką twierdzę Zabliak, któryto wypadek wywołał nietylko wyprawę Omera Baszy, lecz także żwawą wymianę depeszy między Rosyą i Portą. Książę Daniło zamyślał udać się do Paryża, jednak zdaje się, że rosyjski poseł przy dworze francuskim odradził mu wyraźnie tej podróży. Teraz mówią znowu o podróży księcia do Rosyi, jeżeli pokój będzie przywrócony, ażeby bliżej sformułować stosunki Montenegrynów do tego państwa.

Grecya.

(Oswobodzenie kraju z rozbojów. — Pogoda.)

Z Aten piszą do *Gaz. tryestyńskiej* z 21. b. m.:

Dwa razy na miesiąc zawiadamia rząd mieszkańców krajowych o skutku środków przedsiębranych na wytępienie rozbojów, i przyznać mu w tem należy niezmordowaną gorliwość. W ciągu stycznia przytrzymano 26 rozbójników i 11 ludzi dających im przytułek, 7miu zaś rozbójników zabito na miejscu, razem więc oswobodzono kraj ze 44 niebezpiecznych zbrodniarzy. W lutym schwytano 21 rozbójników, jeden stawił się u sądu dobrowolnie, a 16 poległo w walce z wojskiem królewskiem, zaczem i w tym miesiącu oczyszczono kraj z 38 zbójców. Oprócz tego wyznaczył rząd cenę trzech tysięcy drachm za głowę każdego z czterech osławionych i poimiennie wyrażonych hersztów zbojeckich, a któryto środek od dawna już okazał się bardzo skutecznym.

Również i sądy odznaczają się gorliwością swoją w tej sprawie powszechnej; w ciągu zeszłego tygodnia skazał trybunał sądowy „Ephetion" trzynastu rozbójników morskich na śmierć, a to tych samych, którzy tureckiego kapitana okrętowego, jego sekretarza i 6ciu majtków przed kilkoma miesiącami zamordowali, a okręt spalili. Oprócz tego skazał także i sąd Przysięgłych trzynastu rozbójników tego samego tygodnia na rozmaite i ciężkie kary.

Zima tegoroczna niezwykła i wyjątkowa. Od dwóch miesięcy nie padł ani deszcz ani śnieg. Przy ocieplonem niezwykle powietrzu zaczęły zasiewy kiełkować, lecz dla braku wilgoci słońce je spaliło. Jęczmień zaczynają już zrzynać na paszę dla bydła, a pola te obrócą na inne zasiewy. Od pięciu dni panuje w Atenach silny wiatr północny, a termometer spadł na + 1 R. Nad szczytami gór wieszają się śnieżne chmury, i z tego tylko poznać porę zimową w Atenach.

W Manchester utworzyło się towarzystwo kupców greckich, które paropływy swe wynajmuje rządowi greckiemu za niższą cenę, niż towarzystwo Greków londyńskich.

Turcya.

(Liwerunki wstrzymane. — Gmach ambasady rosyjskiej wolny. — Telegraficzne korespondencye.)

Według doniesień dziennika *Osserv. Triestino* z **Konstantynopola** otrzymał liwerant armii francuskiej, ajent domu Postré i spółka w Marsylii zlecenie w drodze telegraficznej, by do dalszych rozkazów wstrzymał wszelkie zakupna, i tylko pamiętał o zapasach węgla dla opalenia maszyn okrętowych. Anglicy sprowadzają natomiast coraz świeże zapasy żywności, i budują baraki w Skutari i w okolicy koszar pod Selimirem i Hajdar-Baszą. (Z Paryża piszą z dnia 24. marca do dziennika *Times*: „Intendantura francuska w Konstantynopolu otrzymała ztąd rozkaz wstrzymania wszelkiego zakupna, a równocześnie porobiła już przygotowania do przenosin z zabudowania kancelaryi rosyjskiej. Przenosi się teraz do Fundukli, a mianowicie do zabudowań dotychczasowej apteki centralnej wojska francuskiego.)

— Telegraf elektryczny z Szumli do Konstantynopola otworzony został i dla prywatnych; depesza tylko winna mieć napis: „Via Adrianopol." Przerwa podwodnego telegrafu na Dunaju, wstrzymuje teraz telegraficzną komunikacyę, a depesze przesyłane za Dunaj muszą mieć napis: „Gubernator Ruszczuka" co służy za roskaz przeprawy dalszej.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 31. marca. C. k. pełnomocnicy przy konferencyach paryskich donieśli Jego Ces. król. Apostolskiej Mości w drodze telegraficznej, że wczoraj (30. marca) o pierwszej godzinie po południu podpisano traktat pokoju. Sto jeden wystrzałów z dział ogłosiło to ważne zdarzenie. Jego Mość Cesarz Napoleon przyjmował członków konferencyi. Wieczór był Paryż iluminowany.

Paryż, 30. marca po południu. Plakaty na rogach ulic i osobne wydanie *Monitora* oznajmiają, że o pierwszej godzinie po południu podpisany został traktat pokoju, który kończąc wojnę i regulując kwestyę oryentalną zabezpiecza spokojność Europy na stałych podstawach. — Dziennik *Assemblée nationale* otrzymał powtórne napomnienie za artykuł ubliżający władzy publicznej.

Paryż, 31. marca. *Monitor* donosi: Wymiana ratyfikacyi podpisanego wczoraj traktatu pokoju nastąpi najdalej za cztery tygodnie a może i wcześniej, poczem ogłoszone będą stypulacye traktatu. *Constitutionnel* donosi, że kilku oficerów austryackich bawiących w Paryżu i hrabia Orłów otrzymali zaproszenie na rewię jutrzejszą do świty Cesarza. Earl Clarendon odjeżdża w sprawach parlamentu niezwłocznie do Londynu.

Londyn, 30. marca 10 godzina wieczór. Działa Towru ogłaszają zawarcie pokoju.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 2. kwietnia. Spęd bydła rzeźnego na targu poniedziałkowym liczył 199 wołów, których w 8 stadach po 14 do 44 sztuk z Rozdołu, Żółkwi, Stryja, Lesienic, Bóbrki i Kamionki na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 196 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 345 wied. funtów mięsa i 41 funtów łóju 69złr.; sztuka zaś, którą szacowano na 400 funtów mięsa i 60 funtów łoju kosztowała 86 złr. 54 kr. m. konw.

— Na naszym dzisiejszym targu kosztował półkorzec pszenicy (77 funt.) 5r.57k.; żyta (75 funt.) 4r.21k.; owsa (44 funt.) 2r.25k.; fasoli 4r.6k.; kartofli 2r.21k.; — cetnar siana 51k.; okłotów 38k.; — sąg drzewa bukowego 13r.30k.; — kwarta krup pszennych $13\frac{1}{2}$k., jęczmiennych 6k., jaglanych 8k., hreczanych $6\frac{1}{4}$k.; mąki pszennej $7\frac{1}{2}$k., żytnej $4\frac{1}{2}$k.; piwa dubeltowego 7k., zwykłego 6k.; wódki przedniej 17k., 20 stop. bez podatku $11\frac{1}{3}$k.; — lwowski funt masła 24k.; smalcu wieprzowego 20k.; łoju 7k.; mięsa wołowego 7k. mon kow.

Kurs lwowski.

Dnia 2. kwietnia.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	44	4	48
Dukat cesarski	" "	4	46	4	49
Półimperyał zł. rosyjski	" "	8	12	8	17
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	35	1	36
Talar pruski	" "	1	$29\frac{1}{2}$	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	1	9	1	10
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	84	48	85	24
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	76	30	77	15
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	85	25	86	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. marca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam $84\frac{1}{4}$. — Augsburg $101\frac{3}{4}$. — Frankfurt $100\frac{5}{8}$. — Hamburg $74\frac{5}{8}$. — Liwurna —. — Londyn 10.4. — Medyolan 102. — Paryż $119\frac{3}{4}$.

Obligacye długu państwa 5% $86\frac{3}{8}$—$86\frac{1}{2}$, detto $4\frac{1}{2}$% $76\frac{5}{8}$—$76\frac{3}{4}$, detto % $67\frac{1}{2}$ — 68, detto 3% $51\frac{1}{2}$ — 52, detto $2\frac{1}{2}$% 43 — $43\frac{1}{4}$, detto 1% $17\frac{1}{4}$—$17\frac{1}{2}$, detto S. B. 5% 90 — 91. Pożyczka narodowa 5% $86\frac{1}{2}$ — $86\frac{5}{8}$. Obligacye lomb. wen. pożyczki z roku 1850 5% 92 — 93. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $85\frac{1}{2}$—$86\frac{1}{2}$; detto innych krajów koron. $77\frac{3}{4}$ — 81. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 92 — $92\frac{1}{2}$. Detto Oedenbugs. z wypł. 5% 91 — $91\frac{1}{8}$. Detto Peszt. 4% 92 — $92\frac{1}{2}$. Detto Mediol. 4% $90\frac{1}{2}$ — 91. Pożyczki loter. z r. 1834 229 — 230, detto z r. 1839 137 — $137\frac{1}{2}$, detto z r. 1854 $109\frac{7}{8}$ — 110. Oblig. bank. 2% 60—61. Akcyi bank. z ujmą za szt. 1089—1090; detto bez ujmy — —. Akc. esk. banku 99 — $99\frac{1}{2}$. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kredyt. dla handlu i przem. $339\frac{1}{2}$—$339\frac{3}{4}$. Akcye c. k. austr. uprzyw. tow. rząd kolei żelazn. po 200 złr. (500 frank.) $379\frac{1}{4}$—$379\frac{1}{2}$. Półn. kolei Ces. Ferd. $299\frac{1}{2}$—$299\frac{3}{4}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 271 — 272. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20; detto 2. wydania 25 — 30. Akcyi żeglugi par. 647 — 649; detto 11. wyd. —; detto 13. wydania 605 — 607; detto Lloyda 450 — 452. Akcye młyna parowego wied. 90 — 92. Akcye Peszt. mostu łańcuch. 74 — 76. Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% $89\frac{1}{2}$ — 90. Północnej kolei 5% $84\frac{1}{2}$ — 85. Glognickie 5% 75 — 76. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 81 — 82. Renty Como $12\frac{3}{4}$ — 13. Esterhazego losy 40 zł. 69 — $69\frac{1}{2}$. Windischgräza losy 24 — $24\frac{1}{2}$. Waldsteina losy 24 — $24\frac{1}{2}$. Keglevicha losy 11 — $11\frac{1}{4}$. Ks. Salma losy $39\frac{3}{4}$—40. St. Genois $39\frac{1}{4}$ — $39\frac{3}{4}$. Palffego losy $38\frac{3}{4}$—39. Cesarskich ważnych dukatów agio $5\frac{1}{2}$— —.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 2. kwietnia.

Oblig. długu państwa 5% $86\frac{1}{4}$; $4\frac{1}{2}$ $76\frac{3}{4}$; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 $136\frac{1}{2}$. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1100. Akcye kolei półn. 3605. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 635. Lloyd $447\frac{1}{2}$. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $498\frac{3}{4}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $101\frac{5}{8}$ 3. m. Genua — l. 2. m Frankfurt $100\frac{1}{2}$ 2. m. Hamburg $74\frac{5}{8}$ 2. m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 10—3. l. m. Medyolan 102 l. Marsylia — l. Paryż $119\frac{3}{8}$. Bukareszt $270\frac{1}{2}$. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $78\frac{1}{2}$. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 110. Pożyczka narodowa $86\frac{7}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 377. fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $333\frac{1}{2}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. kwietnia.

Hr. Golejewski Kornel, z Krzywcza. — PP. Młodzianowski Władysław, c. k. poborca podatk., z Uhnowa. — Popławski Ludwik, dr. praw, z Brodów. — Winnicki Tytus, z Nowosiółek. — Łokuciejowski Ludwik, z Lipska. — Czajkowski Adolf, z Madierówa. — Papara Henryk, z Zubowmostów. — Majewski Józef, z Maxymowiec. — Jawornicki Eustachy, z Kossowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. kwietnia.

JExc. Hr. Lewicki Kajetan, do Chorostkowa. — Hr. Dzieduszycki Kaz., do Łoniego. — PP. Flmp. Dasseu, do Dembicy. — Czajkowski Michał, do Hacznima. — Bilińscy Jan i Feliks, do Obertyna. — Hałaszkiewicz Gottleb Kwiryn, do Pola. — Brześciański Sylwester, do Rustweczka. — Raczyński Jakob, do Krzywego.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 1. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6. god. zrana	328.95	+ 1.2°	92.8	północny	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	329.70	+ 2.9°	65.6	zachodni	"	"
10.god. wiecz.	329.58	+ 0.9°	53.9	"	"	"

Rano śnieg 0‴

T E A T R.

Dziś: Przedst. niem.: „**Die Hochzeitsreise.**"

Jutro dnia 4. kwietnia 1856: „**Pani Adamowa.**" Oryginalny dramat J. Korzeniowskiego w 4 aktach. (Panna Teofila Cenecka przedstawi rolę „Adamowej".)

KRONIKA.

Na dniu 19. marca rozdawano w kaplicy Londyńskiej Whitehall, jak corocznie w wielki czwartek zwykłe królewskie podarunki pewnej liczbie Ubogich płci obojga. Liczba starców i staruszek, które w tym dniu otrzymują rozmaite podarunki z rąk lorda Jałmużnika, odpowiada każdą razą wiekowi Królowy, tak że w tym roku obdarzono 37 mężczyzn i 37 kobiet. Podarunki rozdawane przy tej sposobności składają się z monet złotych i srebrnych; monety złote są to zwykłe szufryny, srebrne zaś w wartości 4, 3, 2 i 1 penny. Złote monety podają w czerwonych, a srebrne w białych woreczkach. Te pieniądze zielono-czwartkowe (maundy money) wybijają się umyślnie w mennicy i mogą iść w obieg w całym kraju. — Oprócz tego rozdają mężczyznom pończochy, trzewiki i suknie. Potem następuje nabożeństwo i modły za Królowę. Wartość podarunków, które każdy otrzymuje, wynosi 5 funtów szterlingów. Pierwszeństwo w tym względzie mają pensyonaryusze z lat dawniejszych. Pierwiej rozdawano w tym dniu chleb, mięso i ryby ubogim; w najdawniejszych czasach zaś obmywał Król nogi tylu ubogim, ile lat liczył. Ostatni książę, który odprawiał tę ceremonię, był Jakób II.

— Pierścień Polikrata, o którym rzecz w balladzie Schillera, znaleziono niedawno w pewnej winnicy pod Albano w państwie kościelnem — jak o tem „Constitutionnel" paryski na prawdę wspomina. Pierścień ten dostał się po śmierci Polikrata (522 lat przed narodzeniem Chrystusa) do Rzymu, gdzie go Pliniusz oglądał i rozpoznawał. Cesarz August Oktawian kazał dorobić pudełko ze złota i złożył go w świątyni „Concordia", gdzie tym podobne kosztowności w znacznej liczbie przechowywano. Tarcza pierścienia jest wielkości monety dwu-frankowej i kształtu owalnego, rzeźba zaś dziełem słynnego rzeźbiarza Teodora z Samos, syna Talikelsa, wykonana z wielką pracą i ze sztuką niezwykłą. Przedstawia lirę i trzy pszczół ulatujących; niżej po stronie prawej znajduje się delfin, po lewej zaś głowa ciołka. U samego spodu widać nazwisko artysty literami greckiemi. Powierzchnia kamienia jest nieco wklęsła i bez połysku, a brzegi rzezbione nieco powyszczerbiane. Szczęśliwym właścicielem tego skarbu jest pewien antykwaryusz rzymski, któremu jeden z bogatych Anglików dawał już odstępnego 50.000 talarów (62.500 złr.), lecz ceny tej nie przyjął.

— O przychodztwie do Stanów Zjednoczonych w ciągu roku 1855 mamy urzędowe wykazy z d. 19. lutego. Przybyło w ogóle 230.476 osób. Największej części przychodniów dostarczyły znowu Niemce; według urzędowego wykazu 66.219, do tego z Prus osobno przytoczonych 5609 osób. Najprzód przysłały Irlandya 49.627; Anglia 38.871; Francya 6084, Szkocya 5277, Szwajcarya 4433, Holandya 2588, Włochy 1624, Belgia 1506 — przyczem jednak nadmienić wypada, że przejezdnych od właściwych przychodniów w tych tabelach nie rozróżniano. Co się tyczy wieku przybyłych, okazuje się, że 39.567 z nich mieli 25—30 lat; 21.000 między 30 i 35; 18.827 między 35 i 40; 25.155 mieli lat przeszło po 40, a 19.936 dzieci było nie spełna po lat pięć, przybylców było 140.181 mężczyzn, a 90.263 kobiet. Liczono między nimi 42.590 robotników, 34.693 farmerów czyli właściwych włościan, 14.997 rzemieślników, 14.759 kupców, 1156 marynarzy, 247 lekarzy, 224 adwokatów, 232 górników, 149 księży i 29.586 bez wyraźnego zatrudnienia.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*